

24 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, z udziałem sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich.

W trakcie narady, w której uczestniczyli również kierownicy wydziałów KC, omówiono zadania wynikające z rezultatów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w okresie trzech kwartałów 1974 r., kierunki działania zabezpieczające realizację programu poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa uchwalonego na XV Plenum KC, problemy ideowo-polityczne i organizacyjnej pracy partii.

Na zakończenie narady zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

I sekretarz KC PZPR podkreślił m. in. rosnącą rolę ludzi, ich zaangażowania, ofiarności w dalszej pomyślniej realizacji zadań, konieczność wzmożenia działań instancji, organizacji i członków partii wśród ogółu ludzi pracy na rzecz skupiania ich wokół problemów, których rozwiązanie podejmuje partia, potrzebę dalszego pogłębiania więzi instancji i aktywności ze społeczeństwem.

I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę, że osiągnięte pomyślne rezultaty realizacji społeczno-gospodarczego programu VI Zjazdu PZPR nie powinny powodować nastroju samozadowolenia, lecz mobilizować do jeszcze bardziej konsekwentnej i aktywnej pracy. (PAP)

Krajowa narada w HCP

Perspektywy trakcji spalinowej PKP

Niedobór środków transportowych w kraju zmusza do szybkiego zwiększania mocy przewozowych kolei: modernizacji torów, taboru, urządzeń przeładunkowych, a także szybkiego rozwoju krajowej produkcji lokomotyw i wagonów spalinowych.

Poznańscy inżynierowie i technicy, zajmujący się konstruowaniem, produkowaniem i eksploatacją lokomotyw i wagonów spalinowych, zorganizowali wczoraj krajową konferencję na temat osiągnięć i perspektyw rozwoju trakcji spalinowej w Polsce, zapraszając na koleżków z innych ośrodków w kraju. Przybyło około 100 osób, a wśród nich znani specjaliści z przemysłu taboru kolejowego, PKP i Ministerstwa Komunikacji.

Gospodarzami konferencji byli inżynierowie i technicy Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski. Dla cegielniczek tego rodzaju produk

Premier Norwegii zakończył wizytę w Polsce

24 bm. premier Norwegii, Trygve Bratteli zakończył kilkudniową wizytę oficjalną w Polsce złożoną na zaproszenie prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza.

Wczoraj w godzinach rannych na warszawskim lotnisku udekorowanym flagami narodu wimi obu państw odbyła się uroczystość pożegnania. Premiera T. Bratteli i jego małżonkę, którzy udali się do Budapesztu, zegnali premier P. Jaroszewicz z małżonką.

Norweskich gości zegnali również wicepremier, minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Kazimierz Olśzowski, minister spraw zagranicznych Stefan Olśzowski, członkowie kierownictwa szeregu resortów, gospodarze stolicy.

Na zakończenie wizyty premiera T. Bratteli ogłoszono wspólne komunikaty polsko-norweskie, którego omówienie publikujemy na stronie 2. (PAP)

Posiedzenie Sejmu PRL

Przyjęcie ustaw o prawie budowlanym, prawie wodnym i o okręgowych sądach społecznych

24 bm. obradował Sejm PRL. Było to pierwsze posiedzenie w sesji jesienno-zimowej Sejmu. Po poselskiej debacie Izba uchwaliła ustawy: „Prawo budowlane” i „Prawo wodne”. Obie te ustawy w sposób całościowy regulują ważne dziedziny gospodarki narodowej. Dotyczą one spraw o wielkim znaczeniu zarówno gospodarczym, jak i społecznym. Sejm uchwalił następnie ustawę o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Akt ten wiąże się bezpośrednio z przygotowaniem do wejścia od 1 stycznia 1975 r. w życie wielkiej kodyfikacji — „Kodeksu Pracy”.

Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują: o godz. 12 marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa otworzył — trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej — plenarne posiedzenie Izby. Na ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym rady — Henrykiem Jabłońskim i członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Minutą milczenia uczcili po słowie pamięć zmarłych ostatno posłów Feliksa Starca (ZSL) i Jerzego Starościaka (ZSL).

Marszałek Sejmu stwierdził

wygaśnięcie ich mandatów poselskich.

W pierwszym punkcie porządku obrad Sejmu pos. Regina Maciejewska (bezp.) przedstawiła rządowy projekt ustawy — „Prawo budowlane”. Nowy projekt tworzy odpowiednie warunki do tego aby w procesach budowlanych zachowano generalne wymagania dotyczące ładu przestrzennego, odpowiedniej formy architektury a także aby obiekty były projektowane i budowane w sposób zapewniający ochronę środowiska, bezpieczeństwo ludzi, niezbędne warunki zdrowotne i użytkowe.

A oto najważniejsze zasady projektu ustawy: znosi ona do tymczasowy podział na budownictwo powszechne i specjalne likwidując rozdrobnienie ośrodków dyspozycyjnych i wprowadzając równocześnie jednolity nadzór sprawowany przez terenowe organy administracji państwowej.

Duży nacisk kładzie ustawa na zabezpieczenie w działaniu ładu przestrzennego stwarzając podstawy do egzekwowania porządku w zabudowie oraz do realizacji przepisów o planowaniu przestrzennym.

Nowością w projekcie prawa budowlanego jest szerokie ujęcie zagadnień ochrony środowiska. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza przepis ustalający, że obiekty budowlane których użytkowanie może ujemnie wpłynąć na środowisko powinny być oddawane

do użytku wraz z urządzeniami chroniącymi środowisko.

Pos. Bronisława Sokołowska (PZPR), która jako pierwsza zabrała głos w dyskusji nad projektem ustawy o prawie budowlanym uwypukliła jego najbardziej charakterystyczne, nowatorskie cechy. Na leży do nich fakt — powiedziała — że nowe prawo, przez znaczne uproszczenie czynności prawnych potrzebnych w przygotowaniu inwestycji będzie miało bardzo istotny wpływ na podniesienie ich efektywności.

Pos. Wacław Korał (ZSL) podkreślił, że projekt ustawy o prawie budowlanym jest dalszym krokiem w podnoszeniu efektywności inwestycji, i wynikiem konsekwentnej realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR w części dotyczącej inwestowania. Mówca zwrócił uwagę na korzystne zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich lat w budownictwie wiejskim, wyrażające się m. in. w opracowaniu dla rolników szeregu nowoczesnych projektów gospodarstw specjalizujących się w produkcji zwierzęcej.

Kolejny dyskutant pos. Jan Garlicki (SD) stwierdził, że obowiązujące dotychczas prawo budowlane, nie zmieniane od 13 lat — nie nadążało ostatnio za wzmocnionym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju.

Pos. Konstanty Lubiński (bezp. „Znak”) podkreślił, że w prawie budowlanym należy w pierwszym rzędzie zabezpieczyć gospodarkę socjalistyczną

Dokończenie na str 2

Parlamentarzyści argentyńscy u H. Jabłońskiego

24 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwedrze, przebywającą w Polsce z wizytą oficjalną delegację Kongresu Narodowego Republiki Argentyny z jej przewodniczącym, senatorem Jose Jorge Herrera.

W czasie spotkania omawiano perspektywy rozwoju stosunków między Polską i Argentyzną. Podkreślano przy tym rysujące się możliwości coraz szerszych kontaktów między naszymi krajami.

Rozmowy A. Bhutto - A. Kosygin

24 bm. na Kremlu odbyły się rozmowy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina z premierem Pakistanu, A. Bhutto. Podczas rozmów omówiono sprawy rozwoju stosunków dwustronnych, stwierdzając przy tym, że w ostatnich latach nastąpił postęp w aktywizacji kontaktów między ZSRR i Pakistanem.

Rokowania w Wiedniu

24 bm. w Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie uczestników rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

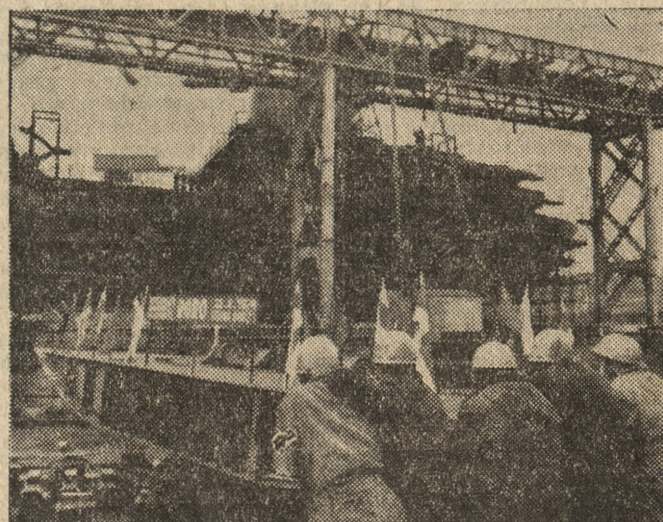
Zapowiedź „szczytu” EWG

Prezydent Francji, Giscard d'Estaing podczas konferencji prasowej w Paryżu 24 bm., transmitowanej przez telewizję francuską powiedział, że zaprosił szefów rządów pozostałych ośmiu państw EWG na oficjalne spotkanie na szczycie do Paryża. Dodał on że spotkanie to odbędzie się przy końcu listopada lub na początku grudnia br.

Kryzys gabinetowy w Libanie

Prezydent Libanu S. Farandżia powierzył 24 bm. misję utworzenia

W Stoczni Gdańskiej



23 bm. na wydziale montażu kadłubów okrętowych K-2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina położono stępkę pod nowy statek typu RORO o nośności 17 500 DWT, przeznaczony dla armatora radzieckiego. CAF — fot. Uklejewski

Na inwestycyjnej mapie regionu

W grudniu ma ruszyć „Miranda”

Przemysł odzieżowy otrzymał do przetworzenia pierwsze 3 miliony metrów dzianiny z jedwabiu. Jest to materiał nowy w Polsce dotychczas nie wytwarzany. Jego walory użytkowe i estetyczne przyczyniają się do uatrakcyjnienia handlowej oferty fabryk konfekcyjnych.

Próbną produkcję nowego materiału rozpoczęto w nowo wznoszonym oddziale Zakładów Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku. Budowę — właściwie całej wielkiej fabryki — rozpoczęto w lipcu 1972 roku. Jej uruchomienie powinno nastąpić w grudniu br. W istocie część tej wielkiej inwestycji przemysł lekkiego w naszym regionie jest już użytkowana i spłaca poniesione wydatki.

Sytuacja na tej budowie jest jednak dość złożona. Z jednej strony inwestor, w porozumieniu z wykonawcami, przejmując prawie gotowe fragmenty zabudowań, instaluje w nich maszyny i uruchamia produkcję. Z drugiej zaś są spierzenia robót a nawet zagrożenia terminów oddania np. oczyszczalni ścieków, wentylacji i innych.

Z kosztorysu wynika, że turkowska inwestycja będzie się składała z budynków, maszyn i urządzeń o łącznej wartości 1 miliarda 37 mln zł. Od tej strony patrząc, nowa „Miranda” była zaawansowana w 68,7 procentach. W ostatnim kwartale powinna więc wykonać pozostałe 31,3 procent

planu budowy. Grudzień za pasem. Każdy kto może powinien wykonawcom „Mirandy” pomóc w terminowym i kompleksowym uruchomieniu tej ważnej dla wzbogacenia rynku inwestycji. Głównie zaś warszawski „Instal” oraz poznańska „Hydrobudowa 7”, które mają największy dług wobec „Mirandy”. (pch)

Min. S. Rajaratnam przybył do Polski

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Singapuru Sinnathamby Rajaratnam. Złożył on w Polsce 4-dniową wizytę oficjalną.

W gmachu MSZ odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych Stefana Olśzowskiego z ministrem spraw zagranicznych Singapuru — Sinnathamby Rajaratnamem. Po spotkaniu rozpoczęły się polsko-singapurskie rozmowy plenarne. Prowadzą je obaj ministrowie spraw zagranicznych. (PAP)

Ponowny wybór S. Demirela

Były premier Turcji, S. Demirel, został w środę wieczorem ponownie wybrany przewodniczącym Partii Sprawiedliwości (konserwatywna). Decyzję w tej sprawie podjął kongres tej partii.

R. Nixon w szpitalu

Jak donoszą z Long Beach (stan Kalifornia), były prezydent USA R. Nixon został w środę przewieziony do szpitala na obserwację i dalsze badania w związku z zakrzepowym zapaleniem żył w lewej nodze. Przedstawiciel szpitala odmówił podania bliższych szczegółów nieoczekiwanego powrotu Nixona do szpitala.

Program energetyczny RFN

Rząd RFN ogłosił w środę nowy program energetyczny. Przewiduje on optymalne wykorzystanie rezerw węglowych, reorganizację zachodniemieckich towarzystw naftowych, zwiększenie wydobycia i wykorzystania gazu naturalnego, szybszy rozwój energetyki atomowej, utworzenie zapasów ropy naftowej i węgla. Inwestycje przewidziane na realizację tego programu wzrosną do 250 mld marek między rokiem 1975 a 1985.

Głód w Mozambiku

Rzecznik komitetu do walki z głodem w Beirze poinformował, że ponad 250 tysiącom mieszkańców Mozambiku grozi głód w wyniku gigantycznych powodzi, które na początku br. zniszczyły zasiewy w kraju oraz wskutek zniszczeń wojennych.

Dalszy rozwój stosunków polsko-norweskich

Komunikat polsko-norweski stwierdza, że w czasie rozmów premierów Trygve Bratteli i Piotra Jaroszewicza podkreślono sprawę związane z umocnieniem bezpieczeństwa, rozszerzeniem kontaktów i współpracy w Europie oraz stosunków między Polską i Norwegią. Rozmowy, które przebiegały w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia, potwierdziły, że w wielu kwestiach poglądy obu stron były bliskie lub zbieżne.

Podkreślono, że proces odprężenia i negocjacji w Europie stwarza sprzyjające warunki dla konstruktynego i czynnego udziału wszystkich państw w rozwiązywaniu zasadniczych problemów współczesności. Premierzy stwierdzili, że ich rządy są zdecydowane przyczynić się do pełnego sukcesu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyrazili nadzieję, że druga faza Konferencji zostanie jak najszybciej pomyślnie zakończona, a jej trzeci etap odbędzie się na najwyższym szczeblu. Premierzy byli zgodni, że proces odprężenia politycznego powinien być uzupełniony środkami odprężenia militarnego. Zaakcentowali pilną potrzebę jak najszybszego zaprzestania wszelkich prób zbrojni atomowej.

W dziedzinie stosunków dwustronnych obaj premierzy

Proces Z. Marchwickiego

Zeznania brata oskarżonego

Czwartek, 24 bm., który był dziesiątym dniem toczącej się w Katowicach rozprawy sądowej Zdzisława Marchwickiego, oskarżonego o zamordowanie 14 kobiet i usiłowanie popełnienia 6 zabójstw, wypełniły w dalszym ciągu wyjaśnienia Jana Marchwickiego, jednego z pięciu współoskarżonych w tej sprawie.

Zaprzeczył on, jakoby w latach 1965-1970 przyjmował od swego brata Zdzisława przedmioty zabrane zamordowanym kobietom. Stwierdził, iż o fakcie podejrzenia Zdzisława Marchwickiego o dokonywanie zabójstw kobiet dowiedział się dopiero po jego aresztowaniu. Wiadomości te przekazał mu szwagier Zdzisława Marchwickiego, Henryk K., siostra Halina oraz żona Zdzisława, która dowodziła, że jej mąż jest na pewno mordercą Anny M. i innych kobiet. Jan Marchwicki twierdził, że bliższe kontakty z

2 XI — dniem wolnym od zajęć szkolnych

Decyzją Ministra Oświaty i Wychowania, sobota — 2 listopada br. ogłoszona została dniem wolnym od zajęć w szkołach. (PAP)

Zmarł D. Ojstrach

W czwartek w wieku 66 lat zmarł w Amsterdamie, gdzie przebywał na występach, wybitny skrzypek radziecki Dawid Ojstrach. 50 lat występował on w salach koncertowych swego kraju i na całym świecie.

W ciągu swej półwiekowej kariery artysty wystąpił w 155 miastach ZSRR i 140 miastach ponad 30 krajów świata. Nagrał na płyty 100 koncertów skrzypcowych i wiele innych utworów.

Profesor Ojstrach był laureatem nagród państwowych. Dwukrotnie odznaczony Orderami Lenina. Był honorowym członkiem wielu instytutów muzycznych, w tym Włoskiej Akademii Muzycznej „Santa Cecilia” i Amerykańskiej Akademii Nauki i Sztuki. Uniwersytet Cambridge przyznał mu doktorat honoris causa. Wchodził w skład jury wielu międzynarodowych konkursów muzycznych. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami; miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 st. do 10 st. Wiatry umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Realizacja deklaracji ONZ

Polska opowiada się za zwołaniem światowej konferencji rozbrojeniowej

W dniu 24 bm. opublikowany został raport Sekretarza Generalnego ONZ w sprawie wykonania uchwalonej z inicjatywy ZSRR w 1970 r. na XXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zwracając uwagę, iż dotychczasowe prace Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — której ideę wysunęła 10 lat temu z trybuny ONZ Polska — doprowadziły do znacznego zbliżenia poglądów uczestników Konferencji i że istnieje realna szansa osiągnięcia wspólnych ustaleń, odpowiedź Rządu PRL stwierdza, iż Polska, podobnie jak inne kraje socjalistyczne, opowiada się za powołaniem organu konsultacyjnego z udziałem wszystkich państw uczestniczących w KBWE celem kontynuacji pozytywnych procesów zapoczątkowanych przez Konferencję.

Odpowiedź Rządu PRL przypomina, że w kwietniu br. od była się w Warszawie kolejna

narada Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, która w jednomyślnie przyjętych do kumentach potwierdziła wolę państw wspólnoty socjalistycznej kontynuowania wysiłków dla umacniania międzynarodowego bezpieczeństwa, rozładowania napięć, pogłębiania procesu odprężenia i uczynienia go nieodwracalnym.

Odpowiedź wyraża również opinię Rządu PRL, iż istotnym krokiem w kierunku umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, a tym samym — osiągnięcia celów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych oraz deklaracji o umocnieniu bezpieczeństwa między narodowego, byłoby zwołanie i pomyślnie przeprowadzenie

Plenarne obrady Sejmu

Dokończenie ze str. 1

i podkreślił jednocześnie interesy poszczególnych obywateli, zwłaszcza, że budowlana aktywność ludności jest duża i planowana przez państwo.

Po uchwaleniu „Prawa budowlanego” Sejm przystąpił do debaty nad rządowym projektem ustawy „Prawo wodne”. Sprawozdanie na ten temat przedstawił Izbie — w imieniu sejmowych komisji prac ustawodawczych oraz rolnictwa i przemysłu spożywcze go — pos. Stanisław Kowalski (PZPR). Podkreślił on, że obecny projekt „prawa wodnego” posiada charakter kompleksowy, jest nowelizacją i kodyfikacją przepisów gospodarki wodnej, dostosowanych do nowych warunków i potrzeb społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Najistotniejsze — zdaniem posła — elementy rządowego projektu to:

- wprowadzenie opłat za pobór wody i odprowadzanie ścieków w zakładach przemysłowych. Służyć to ma skłonięciu przemysłu do bardziej oszczędnego gospodarowania wodą i ochrony jej czystości;
- utworzenie funduszu gospodarki wodnej z tych opłat dla realizowania ważnych inwestycji, pozwalających lepiej gospodarować zasobami wodnymi;
- wzmocnienie ochrony wód przed zanieczyszczeniem;
- kompleksowe potraktowanie nie problemu zaopatrzenia w

wodę ludności oraz gospodarstw rolnych i leśnych.

Z kolei Sejm rozpatrzył rządowy projekt ustawy o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych. Przedstawił go Izbie poseł Marian Mitera (PZPR). Przypomniał on, że ukształtowany przez „Kodeks Pracy” system rozpatrywania sporów o roszczenia pracowników zapewnia specjalizację w orzekaniu oraz sprawne i bezstronne rozpatrywanie sporów. Temu właśnie służyć będzie powołanie Okręgowych Sądów Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Mają być one drugą instancją rozpatrującą spory. Pierwsza — to Komisje Rozjemcze, Komisje Odwoławcze do spraw Pracy oraz Rady Nadzorcze ZUS.

Projekt ustawy służy pogłębieniu procesów demokratyzacji wymiaru sprawiedliwości w sprawach o roszczenia pracowników. Sady będą również podejmowały działania, mające na celu zapobieganie powstawaniu sporów.

Przyjęto zasadę, że rozstrzyganie spraw w okręgowych sądach odbywać się będzie z udziałem ławników, pochodzących z wyboru. Procedura będzie uproszczona; stworzy się także większą możliwość polubownego załatwiania spraw — pod warunkiem, że uprawnienia pracownicze nie ulegną uszczupleniu.

Ustawa normuje tryb rozpatrywania sporów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego. Jest to nowum — prawo do zasiłków nie korzysta bowiem dotychczas z ochrony sądowniej.

Sejm uchwalił ustawę o okręgowych sądach pracy i ubezpieczeń społecznych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Sejm zatwierdził uchwałę Rady Państwa, podjętą w ubiegłym miesiącu — w okresie między sesjami Sejmu — w sprawie zmiany na stanowisku Ministra Górnicztwa i Energetyki.

Na tym posiedzenie zakończono. (PAP)

W Krakowie skradziono izotop promieniotwórczy

Z gabinetu fizycznego Zespołu Szkół Zawodowych w Krakowie skradziono izotop promieniotwórczy „kobalt-60”. Nieumiejętne obchodzenie się z izotopem może spowodować nieodwracalne uszkodzenia organizmu. Władze krakowskie zwracają się z apelem do osoby, w której posiadaniu jest ów izotop, o jego niezwłoczny zwrot. Jednocześnie informuje się wszystkich, którzy zetknęli się z izotopem o natychmiastowe zgłoszenie się do lekarza celem przeprowadzenia badań. (PAP)

Stosunki ZSRR - USA

tematem rozmów Kissingera w Moskwie

Jak informuje agencja TASS sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko dokonali wymiany poglądów z sekretarzem stanu USA, doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, Henry Kissingerem na temat stanu i perspektyw dalszego rozwoju stosunków między ZSRR i USA, m. in. w świetle porozumień i układów zawartych podczas radziecko-amerykańskich spotkań na najwyższym szczeblu. Rozmowy rozpoczęły się w czwartek na Kremlu.

Strażacy z Cottbus w Wielkopolsce

W ramach współpracy między województwem poznańskim i okręgiem Cottbus w NRD wczoraj przyjechała do Poznania z kilkudniową wizytą delegacja strażaków tego okręgu, celem wymiany doświadczeń w zakresie ochrony przeciwpożarowej, prewencji i propagandy. Goście podejmowani byli przez kierownika Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. W programie pobytu jest m. in. zwiedzanie Poznania i niektórych miast w województwie, a poza tym udział w obchodach 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogoźnie, gdzie z tej okazji oddany zostanie do użytku rozbudowany Dom Strażaka. (zd)

Posiedzenie Rady Motoryzacyjnej przy RM

24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Motoryzacyjnej przy Radzie Ministrów. Przedmiotem obrad były takie zagadnienia, jak potrzeby taborowe transportu samochodowego w latach 1976 — 80, prognoza rozwoju zaplecza paliwowego do 1990 r. oraz prognoza potrzeb obsługowo-naprawczych motoryzacji indywidualnej.

Oceniając przewidywane do stawy samochodów ciężarowych i autobusów do 1980 r., Rada podkreśliła istotną rolę zwiększenia produkcji samochodów dużej ładowności.

Rada postuluje też szybsze tempo rozwoju warsztatów obsługowo-naprawczych.

PAP

Posiedzenie Komisji Oświaty CRZZ

Kształcenie ustawiczne warunkiem rozwoju społeczno-gospodarczego

Związki zawodowe, zakład pracy a kształcenie ustawiczne — nad tym problemem obradowała wczoraj Komisja Oświaty i Kwalifikacji Zawodowych Centralnej Rady Związków Zawodowych na wyjazdowym posiedzeniu w Poznaniu — w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar — Wiepofama”. W obradach, które prowadził przewodniczący komisji, prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Bolesław Grześ, uczestniczyli m. in.: sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Oświaty Wychowania, KW PZPR i WRZZ.

Według „Raportu o stanie oświaty”, kształcenie ustawiczne obejmuje nie tylko naukę i technikę, związane z produkcją, ale również umiejętności, wymagane przez wszystkie ekonomiczne i społeczne skutki rewolucji nauko-wo-technicznej — w zakresie wiedzy potrzebnej do rozwiązywania problemów ekonomicznych, społecznych, humanistycznych czy też ochrony środowiska. Jednym z elementów kształcenia ustawicznego jest zdobywanie i doskonalenie kwalifikacji zawodowych. Proces ten w „Wiepofamie” jest szeroko zakrojony i efektywny, dlatego też w tym zakładzie — jak podkreślali uczestnicy obrad — zorganizowane zostało posiedzenie komisji CRZZ.

Dorobek „Wiepofamy” w przygotowywaniu kadr przedstawił zebrany dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Przy zakładach — Jerzy Pribe. Stwierdził on m. in., że blisko 50 procent załogi, tj. ponad 900 pracowników objętych jest obecnie różnymi szkolnymi formami doskonalenia kwalifikacji zawodowych. Umożliwia to głównie fakt, że stale rozbudowywany system szkolnictwa przyzakładowego obejmuje Zasadniczą Szkołę Zawodową, Technikum Mechaniczne i Liceum Zawodowe. W najbliższych latach ma powstać Zakładowy Ośrodek Kształcenia Ustawicznego.

W dyskusji m. in. podkreślano rangę takiego kształcenia, które — kojarząc interesy społeczeństwa z interesami jednostki — stanowi dla niej drogę awansu, a dla polityki społecznej — jedno z najważniejszych zadań. Zapewnienie wszechstronnego rozwoju duchowego człowieka, dalsze pogłębianie demokratyzacji kształcenia, zaspokojenie potrzeb wynikających z rozwoju społeczno-ekonomicznego — oto cele kształcenia ustawicznego, na rzecz którego powinny coraz wydatniej działać zarówno instytucje oświatowe i zakłady pracy jak również organizacje społeczne, a zwłaszcza związki zawodowe. Omawiając rolę w tym zakresie zakład pracy podkreślono konieczność jego bezpośredniego powiązania z systemem doskonalenia kwalifikacji zawodowych. Zadaniem związków jest zaś współudział w opracowywaniu i wdrażaniu optymalnego modelu ustawicznego kształcenia. (y)

Poszukiwania sprawców włamania w Chicago

Policja na terenie całych Stanów Zjednoczonych poszukuje dwóch mężczyzn podejrzanych o zrabowanie prawie 4 mln dolarów ze skarbca przedsiębiorstwa „Armour red Express” w Chicago. Włamanie określone jest powszechnie jako amerykański odpowiednik słynnego „napadu stulecia” w Wielkiej Brytanii.

Dwaj przestępcy zostali zidentyfikowani. Są to Charles Marzano i Peter Gushi, którzy zaniemniej uciekli z Chicago zielonym furgonem „Ford 200”.

Nakaz aresztowania Marzano i Gushi wydano, gdy badanie jedno go z pracowników firmy za pomocą tzw. wykrywacza kłamstw dało wynik pozytywny i ustalono, że posiadał on powiązania z Marzano. Pracownik ten ma zostać w najbliższym czasie postawiony przed sądem. (PAP)

Występy Teatru Nowego w Koszycach

Korespondencja własna

Teatr Nowy z Poznania w czasie swego 4-tygodniowego tournée po Czechosłowacji w ramach „Dni Kultury Polskiej” występował już na Morawach i w Czechach. Spektakle poznańskiego teatru przyjęte zostały bardzo gorąco. Ukazały się też liczne pochlebne recenzje w prasie. Między innymi wysoką ocenę uzyskały poznańskie przedstawienia w organizację KC KPCZ, w praskim „Rudym Pravie”. Na zakończenie swego tournée Teatr Nowy wystąpił w środę i czwartek, 23 i 24 bm., w stolicy wschodniej Słowacji oddalonych od Pragi o 700 km Koszycach. Zabytkowe to, o dużych tradycjach historycznych, 200-letnie miasto jest równocześnie ważnym ośrodkiem przemysłowym kraju, skupione jest tu słowackie hutnictwo.

Występy Teatru Nowego w Koszycach uzyskały bardzo uroczystą oprawę. Przybyli na nie przedstawiciele słowackich władz politycznych i administracyjnych. Obecny był także konsul generalny PRL w Bratysławie — Tadeusz Czubala. Spektakle Teatru Nowego „Opera za trzy grosze” i „A jak królem, a jak katem będziesz” zostały odczytane i przyjęte przez koszycką publiczność. (bran)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycy (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamy nie zamawiajmy nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-11

Mówią charkowianie

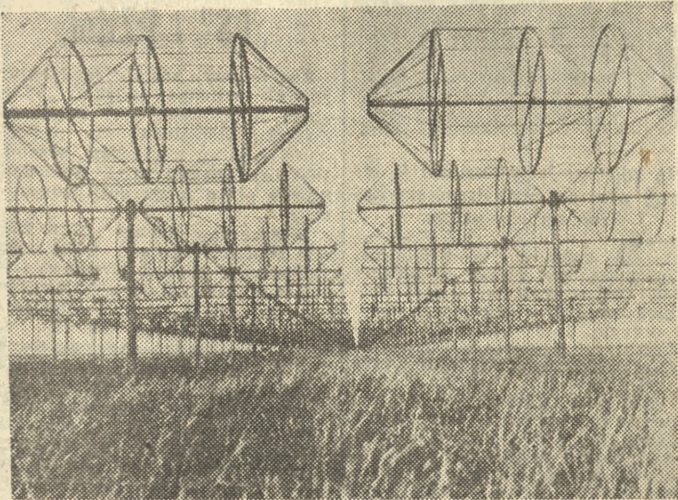
Za niecałe dwa tygodnie Kraj Rad a wraz nim także Polska święcić będą 57 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W Wielkopolsce — jak to jest u nas w zwyczaju — będziemy obchodzić to wspólne święto uroczystie. Kierujemy nasze serdeczne uczucia do zaprzyjaźnionego z nami Obwodu Charkowskiego w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, która w tych dniach obchodzi 30-lecie wyzwolenia spod okupacji faszystowskiej. Wówczas właśnie, w 1944 roku, zapoczątkowana została przyjaźń i braterska współpraca między naszymi narodami. Poniżej — za tygodnikiem „Kraj Rad” — zamieszczamy fragmenty wypowiedzi charkowskich przyjaciół, zanotowane przez Mikołaja Neswytenko, a poświęcone współpracy Charkowa i Poznania:

PIOTR RIESZETNIKOW — oficer rezerwy Armii Czerwonej: Jednym z miast, w których wyzwoleniu brałem udział razem ze swoimi towarzyszami był Poznań. Kiedy wojska radzieckie i polskie po zniszczeniu głównych sił wroga w mieście ruszyły dalej, nasz pułk dostał nowe zadanie: zakończyć likwidację resztek zgrupowania faszystowskiego w Poznaniu. Zadanie wykonaliśmy 23 lutego 1945 roku. Wielu żołnierzy naszej jednostki za odwagę i dzielność w tych walkach otrzymało polskie odznaczenia. Dziś, po 30 latach my, byli żołnierze Armii Radzieckiej, uczestnicy wyzwolenia Ukrainy i Polski od hitlerowców, uważamy tę datę za jedno wspólne święto zwycięstwa.

PIOTR SMIRNOW — robotnik z charkowskiej fabryki obrabiarek: — Załogę naszej fabryki łączy mocna przyjaźń z robotnikami poznańskich zakładów „Cegielskiego”, produkujących obrabiarki, maszyny



Charków i Poznań są teraz piękniejsze niż kiedykolwiek. Na zdjęciu: panorama Charkowa.



Te oryginalne urządzenia to anteny radioteleskopu charkowskiego.



Politechnika Charkowska kształci fachowców z różnych dziedzin techniki. Studiują tu także młodzież z Polski. Na zdjęciu: ośrodek obliczeniowy uczelni.

Fot. — „Kraj Rad”

i agregaty. Wymieniamy stale doświadczenia. Stoiska z planami w naszej fabryce mówią nam, jak żyją i pracują nasi pobratymcy. Między naszymi zakładami trwa swego rodzaju współzawodnictwo. Zaczęło się ono od tego, że polski robotnik — Kazimierz Kokociński podjął zwiększone zobowiązanie indywidualne. Nasi robotnicy podjęli inicjatywę poznaniaka. W fabryce podejmowano tysiące indywidualnych zobowiązań. Walcząc o ich pomyślne wykonanie, robotnicy naszego przedsiębiorstwa starają się dać krajowi do końca pięciolatki nadplanowe wyroby wartości milionów rubli.

WŁODZIMIERZ SZUMOWSKI — pracownik Naukowo-Badawczego Instytutu Elektrotechnicznego: — Wróciłem nie dawno z Poznania. Zapoznawałem się tam z polską metodą badania aparatury elektrycznej. Prowadzimy badania metodą opracowaną wspólnie z naszymi polskimi kolegami. Jest to właściwy sposób stwo-

żenia nowej, przyspieszonej technologii wypróbowywania aparatury. Nasza wspólna praca pozwoli od dwóch do trzech razy skrócić czas wypróbowywania aparatów i na tej samej powierzchni produkcyjnej zwiększyć znacznie wytworzenie sprzętu.

WŁODZIMIERZ CHOTKIEWICZ — rektor Uniwersytetu Charkowskiego im. M. Gorkiego: — Po zakończeniu każdego roku, akademickiego spotkania się z naszymi polskimi kolegami, by wymienić doświadczenia. Podczas tzw. semestru roboczego polscy studenci pracowali w Charkowskim Naukowo-Badawczym Instytucie Hodowlanym. Razem ze studentami radzieckimi poznawaliśmy dopomagali pracownikom naukowym wykonywać różne doświadczenia. Jednocześnie u studentów poznańskich gościła grupa charkowian. Przechodzili oni praktykę w Ogrodzie Botanicznym i zapożyczyli sporo pożytecznych rzeczy w zakresie swej przyszłej specjalności.

ALEKSANDER TROFIMENKO — kierownik Charkowskiego Obwodowego Wydziału Kultury: — Do chwalebnej tradycji należą częste występy gościnne charkowskich artystów w Poznaniu. Niedawno w Poznaniu bawił zespół amatorski Charkowskiej Fabryki Elektromechanicznej. A teraz właśnie w Charkowie, w fabrycznym Domu Kultury rozbrzmiewają polskie pieśni, muzyka.

Odkrycie radzieckich naukowców

Rekordzistą wśród „rzek w oceanie” — wielkich prądów morskich nazwali naukowcy radzieccy prąd, płynący wokół kontynentu Antarktydy. Jest to potężny prąd w porównaniu z którym Golfstrom przypomina mały strumień. Radziecki oceanolog prof. Mikołaj Kornilow stwierdził, że szerokość prądu wynosi ok. 2000 km. Pły nie on z zachodu na wschód przez trzy oceany — Spokojny, Atlantycki i Indyjski. W ciągu 10 sek. przelewa się z oceanu do oceanu ilość wody równa wielkością morzu Bałtyckiemu. Określony prąd ma wielki wpływ na pogodę i klimat całej południowej półkuli. Tu powstają chłodne prądy biegnące od Antarktydy ku wybrzeżom Ameryki, Australii i Afryki. W rejonie prądu antarktycznego zachodzi intensywna wymiana ciepła pomiędzy morzem a atmosferą. (PAP)

Wojsko kojarzy się nam na ogół z wyrównanymi szeregami młodych ludzi ubranych w dopasowane mundury, rozwiniętymi w szyk czołgami, groźnie prezentującą się artylerią czy wojskami rakietowymi. Ale to tylko jedna strona „medału”. Kiedy spoglądamy w niebo, obserwując przelatujące w idealnym szyku ponaddziesiątkowe myśliwce czy też przemarsz wojsk, często nie zdajemy sobie sprawy, ilu ludzi musiało wykonać określone prace, aby ten samolot mógł w odpowiednim momencie wzbić się w niebo, a artyleria dysponowała odpowiednią siłą ognia. Wojsko to ogromna machina, której sprawne działanie zależy od wielu ludzi, w tym również od tych, którzy rzadko na ogół prezentują swoją pracę na zewnątrz — od kwatermistrzów.

Dawne określenie „kwatermistrz” nie jest zresztą adekwatne do działalności wykonywanej obecnie przez oficerów tej służby w Wojsku Polskim. Minęły już czasy, kiedy rola kwatermistrza ograniczała się do kilku podstawowych czynności. Teraz przy dynamicznym rozwoju techniki wojskowej, musi to być wszechstronnie wykształcony ekonomista.

Takich właśnie wysoko kwalifikowanych specjalistów, kształci Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzów im. Mariana Buczka w Poznaniu. Należy ona do przodujących szkół oficerskich w kraju.

ZACZEŁO SIĘ 30 LAT TEMU

W październiku 1944 roku w Lublinie powstała Oficerska Szkoła Intendencji, ale początki szkolenia służb kwatermistrzowskich sięgają okresu formowania Ludowego Wojska Polskiego w ZSRR, kiedy to przy Centralnej Szkole Podchorążych w Riazaniu utworzono kursy oficerów żywnościowych i mundurowych. Po zakończeniu działań wojennych szkoła przeniosła się do Zgierza koło Łodzi, gdzie przemianowana została na Oficerską Szkołę Kwatermistrzowską, a po roku 1949 znalazła się w Poznaniu.

Pilna konieczność podniesienia poziomu szkolenia oficerów służb kwatermistrzowskich spowodowała, że w 1968 roku zorganizowano w poznańskim centrum kompanii akademickiej, która stała się załóżkiem szkoły wyższej. W 1971 roku powołana została do życia Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka.

MAGISTROWIE W MUNDURACH

Sale wykładowe i seminaryjne, laboratoria, czytelnie,

WOJSKOWI EKONOMIŚCI

30-lecie kwatermistrzów

biblioteki, liczne pomoce naukowe, a więc wszystko, czym dysponuje aktualnie poznańska szkoła, sprawia, że słuchacze, w tym wypadku podchorążowie, nie mają żadnych kłopotów ze zdobywaniem wiedzy. Uczą się też pilnie, o czym mogą świadczyć uzyskiwane przez nich wyniki. Na przykład w obecnym roku akademickim w porównaniu z poprzednimi latami, wzrosła o 41 proc. liczba podchorążych, posiadających odznakę „Wzorowego Żołnierza”. A zdobyć ją wcale niełatwo. Trzeba mieć wyłącznie dobre stopnie, być wzorowym słuchaczem i żołnierzem. Zwiększa się również liczba drużyn służby socjalistycznej, a w czasie niedawnej obrony prac dyplomowych — 85 procent absolwentów otrzymało stopnie bardzo dobre i dobre.

Kiedy ogląda się budynki szkoły i jej wyposażenie, obserwuje przebieg cyklu nauczania WSOSK — od razu rzuca się w oczy idealny ład i porządek, panujący na terenie całej szkoły. Tak tu jest zawsze, bo jest to uczelnia wojskowa, kształcąca fachowców wysokiej klasy, a jednocześnie oficerów.

Oprócz normalnego szkolenia oficerów i chorażych WSOSK prowadzi również szkoły oficerów rezerwy służb kwatermistrzowskich, do których trafiają absolwenci szkół wyższych, a także organizowanie kursów doskonalenia oficerów — kwatermistrzów ze wszystkich rodzajów broni. Dodajmy, że od ubiegłego roku akademickiego rozpoczęto wprowadzanie tzw. poszerzonego programu nauczania, co umożliwia najlepszym słuchaczom zdobywanie w trybie zaocznym dyplomu magisterskiego na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Nie sposób pominąć istotnego dla rozwoju WSOSK faktu znakomitej współpracy z poznańskimi placówkami naukowymi, a przede wszystkim ze wspomnianą już Akademią Ekonomiczną, Akademią Rol-

niczą, Politechniką Poznańską i Uniwersytetem im. A. Mickiewicza. Spora grupa pracowników naukowych tych uczelni prowadzi również zajęcia z podchorążymi.

ZWIĄZANI Z WIELKOPOLSKĄ

Trudno w jednym artykule przedstawić całą bogatą działalność Wyższej Szkoły Oficerskiej Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka, która dzisiaj obchodzi 30-lecie swego istnienia. Trzeba jednak wspomnieć o ścisłej więzi, którą utrzymują podchorążowie i kadra ze społeczeństwem, z regionem. Szkoła żyje problemami Wielkopolski, utrzymuje ścisłe kontakty z zakładami pracy, organizacjami polityczno-społecznymi i młodzieżowymi. Czyni społeczne realizowane na rzecz dzielnicy, miasta, regionu, są sprawą niemal powszednią. Ostatnio ponad 300-osobowa grupa podchorążych pomagała przy wykopkach buraków cukrowych w PGR Konarzewo, zyskując nie tylko wdzięczność rolników, ale także dając dowód wysokiego wyrobienia społecznego, tak potrzebnego w przyszłej pracy zawodowej absolwentów-oficerów służb kwatermistrzowskich.

★

W czasie 30-letniej działalności mury szkoły kwatermistrzów opuściły setki oficerów, wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Pełnią oni służbę w ludowym Wojsku Polskim, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach, zarządzając majątkiem wielkiej wartości. Ich praca świadczy o wysokim poziomie nauczania w WSOSK, o zaangażowaniu kadry dydaktyczno-naukowej, o wadze i znaczeniu, które przywiązuje się tutaj do wychowania wzorowych żołnierzy i obywateli. Tak więc swoje 30-lecie Wyższa Szkoła Oficerska Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka w Poznaniu, obchodzi z poczuciem do brze spełnionego obowiązku.

MACIEJ STABROWSKI

Wybory do landtagów RFN

Heskie emocje

W niedzielę 27 października odbędą się wybory do landtagów Hesji i Bawarii. Co prawda są to wybory krajowe, a więc nie bywają rzadkością w kalendarzu wydarzeń politycznych RFN. Przy tym te odbywane w Bawarii nie budzą emocji oczekiwania na wynik: nikt nie oczekuje aby SPD i FDP były w stanie naruszyć hegemonię partii Straussa — CSU. Inaczej wszakże z wyborami w Hesji. Tam chadecja (w tym przypadku CDU) gotuje się energicznie (i brutalnie) do przerwania tradycji rządów socjaldemokratów. Tym samym do znacznego zwiększenia obecnej przewagi w Bundesracie wynoszącej 21:20; Hesja dysponuje w tej izbie parlamentu aż 4 głosami.

Ponadto wszakże — wybory te zbiegają się z kadencyjnym półmetkiem obecnego Bundestagu, kończą zarazem półrocze od majowej zmiany na stanowisku kanclerza RFN. Niezależnie więc od automatycznego wpływu wyników niedzielnego głosowania w Hesji na układ sił w Bundesracie (określony geografią rządów krajowych), będą one miały charakter sprawdzianu wzro-

stu lub spadku akcji partii zachodnoniemieckich przygotowujących się już do następnej walki o instytucję państwowej szczebla federalnego.

Nie pierwszy raz

Kiedy przed czterema laty odbywały się poprzednie wybory do landtagu Hesji, ich przebieg oraz wyniki śledzono z uwagą (nie tylko w RFN) również jako test stosunku społeczeństwa zachodnoniemieckiego do „Ostpolitik” bońskiej koalicji socjal-liberalnej. W każdym razie chadecy liczyli już wówczas na zwycięstwo rządów w tym kraju RFN w wyniku weta większości heskich wyborców wobec „wyprzedzący niemieckiego wschodu” przez SPD i FDP. A oczekiwali tym bardziej demonstracyjnego weta, że ówczesny wicekanclerz, minister spraw zagranicznych a zarazem federalny przewodniczący FDP (dziś prezydent RFN) Walter Scheel przebywał właśnie w Polsce, negocjując tekst układu, który — podpisany w Warszawie 7 grudnia 1970 roku — określił podstawy normalizacji stosunków pomiędzy Polską a Republiką Federalną.

Zaś tejże niedzieli 8 listopada 1970 roku, która była wyborczą w Hesji, Walter Scheel — wykorzystując przerwę w rokowaniach — pojechał do Oświęcimia, by złożyć tam hołd pamięci ofiar.

Okazało się wszakże, iż wcale tym nie ułatwił wyborczego zwycięstwa antynormalizacyjnej chadecji. Wręcz przeciwnie. Heska FDP — choć we wcześniejszych sondażach zagrożona ewentualnością nie zebrania nawet klauzulowych 5 procent — osiągnęła aż ponad dziesięcioprocentowy sukces. I ponieważ jednocześnie niemal 46 procent głosów dla SPD zapewniło jej prymat w landtagu, kraj ten pozostał rządzonej przez socjaldemokratów wspieranych przez liberałów.

Obecna walka czy takim pozostanie na następne czterolatce, lub czy chadekom uda się jednak przełamać już 28-letnią ciągłość rządów SPD w Hesji, jest co prawda pozbawiona tak dramatycznych aspektów międzynarodowych. Co więcej — jeśli w pierwszym etapie zabiegania o głosy dominowały jeszcze problemy wewnętrznej polityki federalnej, to w miarę zbliżania się

dnia wyborów wypierały je sprawy krajowe. Ale właśnie wówczas walka nabrała za sprawą chadecjów cech, które czynią niedzielne wybory testem dla trendu życia politycznego w Niemczech Zachodnich.

Licytacja haseł

SPD bronią swej pozycji pod hasłem „jasny kurs dla Hesji” starała się zdyskontować osiągnięcia swych rządów przede wszystkim w dziedzinie świadczeń socjalnych (przedszkola, opieka zdrowotna, pomoc ludziom starym). Li czyła też na opinie 61 procent respondentów ankiet, że Hesja w porównaniu z innymi krajami RFN „jest znowu w przeździe”, oraz wiarę aż 67 procent „w zabezpieczoną przyszłość”.

FDP — jako przyszły aliant SPD — sformułowała wyborczy slogan „Oddzielamy ziarno od plewu”. Co tym chciała obiecać? Spełnianie funkcji „liberalnego czynnika koordynującego”, czyli strzegącego dobrych gospodarzy socjaldemokratycznych przed wpływem „socjalistycznych” uchwał zjazdu „lewicowego” o-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

STRONA

GŁOS — 25 X 1974

Pamiętki po M. Wańkowiczu w Muzeum Literatury

O pamiętki po Melchiorze Wańkowiczu wzbogaciły się zbiory Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Prawna spadkobierczyni M. Wańkowicza, córka pisarza — Marta Erdmanowa oraz zapisobiorczyni — Aleksandra Ziolkowska przekazały 24 bm. wyposażenie gabinetu autora „Ziela na kraterze”, a także jego księgozbiór. Córka pisarza ofiarowała państwu osobiste po M. Wańkowiczu: albumy z rodzinnymi fotografiami, portrety, obrazy i sztychy, ulubione drobności oraz wyposażenie gabinetu składające się z rzeźbionego biurka, stolika czytelnika (tzw. „czytułki”), foteli, lamp i regałów oraz zbiór pierwodruków książek ojca.

W najbliższym czasie Muzeum Literatury urządzi pokaz przyjętych wankowiczianów. W roku przyszłym zorganizowana zostanie stała ekspozycja odtwarzająca gabinet pisarza. (PAP)

Zwiększenie budżetu UNESCO

Konferencja Ogólna Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wychowania, Nauki i Kultury uchwaliła 30-procentowe powiększenie swojego budżetu na lata 1975—1976. Budżet będzie tym samym wynosił ok. 70 mln funtów szterlingów rocznie. Pomimo zwiększenia wydatków budżetowych, ustępujący dyrektor UNESCO Rene Maheu oświadczył, że niezbędne będzie wprowadzenie pewnych ograniczeń w programie działania UNESCO na najbliższe 2 lata.

HUMOR I SATYRA



Antarktyda na co dzień (4)

Słyszeć głos kogoś bliskiego

Dopiero na Antarktydzie zaczynamy naprawdę rozumieć, jak mały jest świat. Powoli poznajemy się bliżej, czynimy czasami zaskakujące odkrycia. Jedni dogadują się, że w Moskwie jeżdżą tym samym trolejbusem, inni że pracują w sąsiedztwie, jeszcze inni, że ich żony razem na tym samym roku studiowały. Sporo wspólnych znajomych, jak się okazuje, mam z Wasilem Zacharjewem, przedstawicielem Bułgarii w naszej wyprawie. Wasił był na specjalizacji na Uniwersytecie Moskiewskim w tych samych latach, kiedy ja tam studiowałem. Mówi zupełnie biele po rosyjsku i już na statku nawiązałem z nim przyjacielskie kontakty.

Aerolog Locha Gorielow nazywa mnie w rozmowie nie inaczej, jak „krajaniem” na tej podstawie, że po pierwsze, mieszkamy, on i ja, po tej samej stronie kolei, a po wtóre, drużyny naszych uczelni kiedyś rozgrywały zawody narciarskie.

Nie mamy za wiele okazji do towarzyskich spotkań z przyjaciółmi. Oprócz wspólnych świąt jest w zasadzie tylko jedna taka możliwość, czyżby urodziny.

Moje urodziny wypadają trzecie z kolei w oddziale, po Sieczy i Miszki Fierczewa. Już na dwa tygodnie wcześniej, kiedy się wybieram zapisać na rozmowę z Moskwą, zaczynam wyczuwać nastrojów świątecznych. Mirny ma mocny nadajnik, co właśnie daje mu prawo do rangi obserwatorium, a nie stacji. Kiedy pozwalam na to warunki atmosferyczne, możemy się łączyć z Moskwą przez radiotelefon.

Rozmowy prowadzi się we środy. W zasadzie można nie przychodzić co tydzień, ale ponieważ dobre przenikanie fal radiowych zdarza się rzadko, a amatorów na rozmowy jest sporo, to skorzystać z tego można raz na dwa, trzy miesiące, staramy się więc, żeby to się wiązało z jakimś uroczystym wydarzeniem.

Zapisawszy się do kolejki w specjalnym zeszycie radiotelegrafistów wysłałem depesze do żony, żeby przyjechała do ośrodka łączności radiowej i w środę od samego rana przysłuchoje się audycjom z radiowezła: co nadają, czy retransmisję z Moskwy, czy też zapisy z taśmy magnetycznej. Jeśli zapisy, to kiepska sprawa, bo to znaczy, że dzisiaj nie ma warunków do łączności radiowej. Jeśli retransmisja, to tak że fale radiowe mogą tak daleko nie docierać, ale jest przy najmniej nadzieja.

Na godzinę przed początkiem rozmów chętni skontaktowania się z rodziną schodzą się do radiowezła. Z reguły radiotelegrafista są nastawieni pesymistycznie:

— Próżne czekanie, chłopcy, idźcie lepiej do domu i poczytajcie książkę. Nie mamy łączności.

Niemniej jednak zaczynają kręcić korbkami swoich nadajników i bez końca powtarzać do mikrofonu: „Moskwa, Moskwa, tu Mirny, zgłaszam się; raz, dwa, trzy, cztery, pięć... Moskwa, Moskwa, tu Mirny, zgłaszam się...”. Za trzydzieści, czterdzieści minut łączność między nami zostaje nawiązana i pierwszy szcześciar udaje się do kabiny przeznaczonej do rozmów. W kabinie jest stół, krzesło, radio, para słuchawek i imponujący mikrofon. Tajemniczy rozmów naturalnie się nie przetrzebieża. Po pierwsze dlatego, że kabina jest odzielona od reszty pomieszczenia cienkimi drzwiami z dyktu, po wtóre, że radiotelegrafista słuchają przez głośnik i w miarę potrzeby od razu stroją odbiornik. Jeśli więc rozmawia ktoś ze „swoich”, to można nie wątpić, że po rozmowie wysłucha on niemało dobrych rad i pouczeń.

Przedemną na rozmowę idzie nasz magazynier Borys Iwanowicz. Mimo że łączność mamy dwustronna, działa naj

wyrażniej tylko jeden kanał z Moskwy do Mirnego. W ciągu dziesięciu minut słyszymy, jak z głośnika dolatuje władczy głos kobiety; słabe popiskiwanie Borysa Iwanowicza usiłującego wtrącić choć kilka słów nie może przerwać tego potoku ani na sekundę.

Przychodzi na mnie kolej. Wkładam słuchawki i poprzez niewiarygodny trzask i gwizdy słyszę nagle donośny, ale absolutnie niezrozumiały głos żony. Sądząc z tonu bezśmia mnie za coś, zapewne za to, że długo musiała czekać w ośrodku łączności radiowej. Wydaje mi się zupełnie nieprawdopodobne, żeby poprzez te szumy mogła mnie usłyszeć, wrzeszcze więc do mikrofonu ile sił w gardle. Ale ona prawdopodobnie nie słyszy mnie jeszcze gorzej niż ja, musimy więc po kilka razy powtarzać jedno i to samo. Tak też rozmawiamy, częściej odpowiadając nie do rzeczy. W zasadzie to nie ważne o czym mówimy, przecież możemy wszystko napisać w depeszy radiowej, ważne, że się słyszy żywy i autentyczny głos kogoś nam bliskiego.

Wychodzę z radiotelegrafistów z lekką ogłuszoną szumem i podniecony przeżytym cudem. Trzeźwo myśląc wiem, że nasz pięciokilowatowy nadajnik nie jest żadnym nadzwyczajnym osiągnięciem techniki, ale gdzieś w podświadomości pozostaje głębokie przekonanie, że rozmawiać z człowiekiem, który znajduje się na drugim końcu świata, to do prawdy magia i czarodziejstwo.

LEONID SILWISTROW

Decyzja Rady Bezpieczeństwa

Przedłużenie mandatu sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie

Rada Bezpieczeństwa ONZ, po rozpatrzeniu raportu Sekretarza Generalnego ONZ o działalności Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w ostatnich 6 miesiącach, zaleciła przedłużenie mandatu tych sił na okres następnych sześciu miesięcy do dnia 24 kwietnia 1975 roku.

W rezolucji przyjętej jedno myślnie (Chiny i Irak nie brały udziału w głosowaniu) Rada Bezpieczeństwa zaleca Doraźnym Siłom Zbrojnym oraz państwom, które dostarczają kontyngentów, aby nadal przyczyniały się swym wkładem do osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie oraz wyraża nadzieję, iż Doraźne Siły Zbrojne będą działać jak najskuteczniej i respektować zasadę oszczędności środków materialnych, jakimi dysponują.

Przedstawiciel ZSRR w ONZ, ambasador Jakub Malik wyraził przekonanie, iż przedłużenie mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych winno być w pełni wykorzystane dla przyspieszenia wysiłków dyploma

tycznych zmierzających do trwałego i sprawiedliwego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Związek Radziecki stoi na

stanowisku — oświadczył ambasador Malik — iż wycofanie wojsk izraelskich ze wszystkich, zajętych po 6 czerwca 1967 roku, ziem arabskich oraz pełne respektowanie słusznych praw narodu palestyńskiego, stanowią jedyną podstawę dla trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Heskie emocje

Dokończenie ze str. 3

kręgu SPD Południowej Hesji oraz nacjonalistycznych żądań Młodych Socjalistów.

CDU zamierzająca zagarnąć władzę (potrzebuje do tego większości głosów wyborców) rozpoczęła atak od skrajnie prawicowego (w skali chadeckiej) potępienia „ideologicznych utopii”, straszenia kryzysu niechybnym tylko pod rządami socjal-liberałów, oraz obietnicami zabezpieczenia miejsc pracy, antyinflacyjnej stabilizacji cen, oszczędności w budżecie publicznym. Wkrótce wszakże sięgnęła po broń mającą moralnie unicestwić „wroga numer jeden na terenie Hesji”.

Dregger contra Osswald

Oto właśnie w toku akcji wyborczej okazało się, że Hesk Bank Krajowy (skrótowo: Helaba) nastawił się — choć jest instytucją społeczną — na maksymalny zysk ze szkoda dla swych klientów. Niezaprzczalnymi inicjatorami i realizatorami tego kursu byli bankowcy powiązani z CDU. Ale przewodniczącym rady administracyjnej „Helaby” (który ponoć niedostatecznie szybko zorientował się w jakiej sytuacji wmanewrowali go chadecy specjalistą) jest premier rządu heskiego, ponownie kan dydujący, będący dotychczas „żywą reklamą socjaldemokratów” — Albert Osswald.

Tak więc jego konkurent — prawicowy „gwiazdor” CDU — Alfred Dregger wylansował tezę: choćby nawet inni (czytaj — chadecy) podejmowali ogromną ilość błędnych decyzji, Osswald stojący na czele rady administracyjnej, jest skompromitowany ich błędami i to „tymi ujawnionymi, jak i tymi, które jeszcze będą wyciągnięte na światło

dzienne”. W parze z ową tezą zaczęto szerzyć (nieoficjalnie), że Osswald od czasu sprawowania funkcji w „Helabie” pomnożył swój majątek.

Czy tak ukierunkowany skandal z „Helabą”, godzący w autorytet osobistość heskiej socjaldemokracji, zapewni CDU niezbędną większość głosów? Czy da premierowanie Dreggerowi?

W każdym razie Dregger, skoro tak rozgrywa kampanię wyborczą zachwiał rywalem, zyskał dodatkowy posłuch w swej partii.

Kij czy trend

Nawet nieliczni działacze chadecji heskiej, którzy byli dotąd krytykami Dreggera, po nieważ nie zgadzali się z jego prawicowścią a la Franz Josef Strauss, uważają obecnie, że „CDU zdobyła dzięki niemu zaufanie do samej siebie, z którym wystąpiła przeciwko SPD aby pokonać tę partię”.

Jest to ponoć nie tylko zaufanie do metod rozgrywania walki politycznej. W kołach chadeckich panuje pogląd, że jeśli cztery lata temu (w okresie aktywnej działalności SPD/FDP na rzecz normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi) zaznaczył się w społeczeństwie RFN trend lewicowy, to teraz, na fali obaw koniunkturalnych zarysowuje się tendencja prawicowa. A więc korzystna dla chadeków, których liderem jest tak otwarcie prawicowy Dregger.

Dregger demonstruje swą prawicowość co najmniej od roku 1972. Natomiast uznanie dla Dreggera „jakoś dziwnie” zbiegło się z „biciem socjaldemokratów kijem który nazywa się Helaba”.

Interesujący będzie test wyborów niedzielnych w Hesji.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Sport-sport

Z obrad 75 Sesji MKOl

Konferencja prasowa z udziałem lorda Killanina

W czwartek wieczorem w ratuszu miejskim w Wiedniu odbyła się konferencja prasowa, podczas której przewodniczący MKOl, lord Killanin omówił wyniki obrad 75 sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W konferencji wzięli udział wiceprzewodniczący MKOl, W. Daume, J. Karnebeek i J. Samaranch. Na spotkanie z kierownictwem MKOl, przybyło około 200 przedstawicieli prasy, radia i telewizji, którzy obsługiwali 75 sesję MKOl w Wiedniu.

„Myślę, że podczas naszego pobytu w Wiedniu podjęliśmy wiele ważnych dla ruchu olimpijskiego decyzji i że wiedeńska sesja była bardziej pracowita i owocna niż wiele poprzednich. Sprawa najważniejsza — moim zdaniem — była zmiana paragrafu 26, określającego zasady olimpijskiego amatorstwa. Osobiście byłem zwolennikiem reformy obowiązujących dotychczas przepisów. Prasa wiele pisała na temat rzekomych różnic w poglądach między mną a wiceprzewodniczącym W. Daume. Chciałem zapewnić, że różnił się tylko na temat reklamy, natomiast w innych podstawowych sprawach byliśmy zgodni. Nowe przepisy o amatorstwie olimpijskim obowiązujące będą już podczas Igrzysk Olimpijskich 1976 r. w Montrealu. Podczas 75 sesji dokonaliśmy wyboru miast — organizatorów Igrzysk Olimpijskich 1980 r. — Moskwy i Lake Placid. Pytano nas dlaczego

nie podaliśmy wyników głosowania. Otóż z przyjętą przez nas zasadą wyników głosowań nie będą publikowane. Nawet sam otóż nie wiem ile głosów otrzymało każde z kandydujących miast”. (PAP)

Jutro i w niedzielę

Koszykarze Lecha grają w „Arenie”

Po niefortunnym występie w turnieju zespołów I-ligowych w Rzeszowie przysłała kolej na rehabilitację przed własną publicznością. Koszykarze rozegrają jutro i w niedzielę swe pierwsze pojedynki w Poznaniu. Odebrać się one w sali widowiskowo-sportowej „Areny”. Mecz sobotni z Górnikiem Wałbrzych rozpocznie się o godz. 17, a niedzielny ze Śląskiem Wrocław o godz. 18.

Mimo rzeszowskich niepowodzeń liczymy tym razem na pierwsze punkty, zwłaszcza w spotkaniu z Górnikiem. Wrocławianie tradycyjnie będą trudniejszym przeciwnikiem, ale i ich pokonanie leży chyba w zasięgu możliwości kolejarzy.

Kasy „Areny” będą w sobotę otwarte od godz. 10. Zachęcamy młodzież szkolną do wykupywania biletów po cenach ulgowych. (ad)

Kolejne zwycięstwa polskich siatkarzy

Kolejne spotkania finałowe Mistrzostw Świata w piłce siatkowej zakończyły się zwycięstwami zespołów Polski. Meżczyźni grający w finale „A” pokonali CSRS 3:2, a kobiety grające w finale „B” zwyciężyły z Meksykiem także 3:2.

Pracowitość źródłem sukcesów

Rozegrany w ubiegłym tygodniu w Katowicach mecz szablowy Polska — Węgry zakończył się wysokim zwycięstwem naszych przeciwników 11:5. Mimo tego porażki jeden z naszych reprezentantów bardzo mile wspominać będzie swój występ.

Mowa o 19-letnim szablście poznajskim Warty Jerzym Kosińskim, który w pojedynkach z Węgrami odniósł 3 zwycięstwa. Swoją dobrą dyspozycję poznajski potwierdził najzupełniej, kwalifikując się do finału turnieju klasyfikacyjnego, co rzadko się udaje ju-

świata juniorów rozgrywanych w Stambule. Duży sukces przyniosły Kosińskiemu czerwcowe mistrzostwa Polski. Zajął w nich 7 miejsce, co jak na juniora jest pozycją bardzo wysoką. Na tych zawodach w barażowych walkach o finał poznajski wygrał(!) nawet z najlepszym szablścią wszech czasów — Jerzym Pawłowskim. W ubiegłym miesiącu szermierz War ty zwyciężył w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym juniorów, dokumentując, że jest najlepszym polskim szablścią w tej kategorii wiekowej.

Przed Jerzym Kosińskim sportowa kariera stoi otworem. Jeżeli nadal będzie on pracował nad doskonaleniem swoich umiejętności w taki sposób jak dotychczas, to być może spełni nadzieje, które pokłada w nim nie tylko wielkopolska szermierka. (wit)



Na zdjęciu: Jerzy Kosiński (z lewej) wraz ze swym trenerem Ryszardem Nowakiem.

S. Szozda zwycięzcą 27 challenge'u „PS” i PZKol.

Zakończony został tradycyjny już, 27 challenge redakcji „Przeglądu Sportowego” i Polskiego Związku Kolarskiego na najlepszych kolarzy minionego sezonu. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Szozda przed Ryszardem Szurkowskim.

1. Stanisław Szozda (LZS Ziemia Opolska) 1200 pkt. 2. Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) 1128 pkt. 3. Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) 857 pkt. 4. Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice) 650 pkt. 5. Wojciech Matusiak (Arkonka Szczecin) 638 pkt. 6. Józef Kaczmarek (LZS Bełchatów) 625 pkt. 7. Janusz Kowalski (Legia) 614 pkt. 8. Stanisław Boniecki (LKK Agromel Toruń) 507 pkt. 9. Jan Brzeźny (Dolmel Wrocław) 468 pkt. 10. Edward Barcik (LZS Ziemia Opolska) 453 pkt. (PAP)

Europejskie puchary piłkarskie

PUCHAR EUROPY
Anderlecht Bruksela — Olympiakos Pireus 3:1 (3:1).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW
Eintracht Frankfurt — Dynamo Kijów 2:3 (1:1).
Liverpool — Ferencvaros 1:1 (1:0).
Real Madryt — Austria Wiedeń 3:0 (3:0).

PUCHAR UEFA
Derby County — Atletico Madryt 2:2 (1:1).
Hibernian Edynburg — Juventus Turyn 2:4 (0:1).
Grashoppers Zurich — Real Saragossa 2:1 (1:0).
Jurgardens Stokholm — Dukla Praga 0:2 (0:0).
FC Nantes — Banik Ostrawa 1:0 (1:0).
Ajax Amsterdam — FC Antwerp 1:0 (0:0).
Twente Enschede — Racing White Molenbeek 2:1 (1:1).
Dynamo Drezno — Dynamo Moskwa 1:0 (1:0).
Inter Mediolan — FC Amsterdam 1:2 (0:2).
Napoli — FC Porto 1:0 (0:0).

Międzynarodowy turniej mini-koszykówki

Z inicjatywy GKS Olimpia i Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Jeżyce w dniach 25—27 bm. odbędzie się w Poznaniu I międzynarodowy turniej mini-koszykówki chłopców. Udział w nim wezmą OSC Budapeszt, OWF Poznań i GKS Olimpia. W piątek o godz. 15.15 OSC Budapeszt zmierzy się z Olimpią, w sobotę o 15 Olimpia grać będzie z OWF Jeżyce, a w niedzielę o 14.30 spotkają się OWF Jeżyce i OSC Budapeszt. Wszystkie mecze rozegrane zostaną w sali GKS Olimpia przy ul. Świerczewskiego 25a. Organizatorom tego turnieju pogratulować należy pomysłu. Bardzo popularne za granicą mini-koszykówka znalazła swoje miejsce również u nas w kraju. (wit)

Praca Nauka

Palac do ogrodnictwa —
potrzebny. Poznań, Smar-
dzewska 17. 43840g

Tańców uczyć. Poznań —
Mickiewicza 27 m. 7a. 42971g

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurkó-
wa, Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 42275g

Sprzedaj

Pilnie sprzedam pianino.
Ul. 23 Lutego 21 m. 10, od
godz. 16. 44964g

Samochody

Samochód Opel - Rekord,
rok 1962 — sprzedam.
Buchwald, Poznań, Nał-
kowskiej 15. 43502g

Sprzedam Skodę S-100, ro-
cznik 1971. Tel. 469-15.
Dzwonić po godz. 16. 44533g

Taurus M-17, stan bardzo
dobry — sprzedam. Ko-
nin, Mickiewicza 13a, tel.
280-62. 1072p

Sprzedam samochód oso-
bowy marki Syrena 103.
Inż. Pierskała — Środa
Wlkp., ul. Libelta 11. 1068p

Sprzedam Fiat 126p - 1300
1971, cena 96.000,—, telefon
511-91, wewn. 47, godz.
9-14. 44836g

Nieruchomości

Sprzedam domek wylą-
czony pięć izb, ogród 1280
m² — po kupnie całość
wolna. Franciszek Zieba,
Gniezno, ul. Libelta 34. 1077p

Łódzkie Zakłady Ceramiki Budowlanej
Oddział Łowicz, ul. Katarzynów 14

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

Jednostkom społecznym
i osobom prywatnym

PUSTAKI CERAMICZNE

U-25/20, kl. 50
z Ceg. Wielenin k. Uniejowa,
które zastępują 6,8 szt. cegły pełnej.

Cena zbytu pustaków wynosi 4.780,— zł
za 1 tysiąc, zaś cena detaliczna 5.020 zł
za 1 tysiąc.

Zainteresowani nabyciem proszeni są
o skontaktowanie się bezpośrednio z Ceg.
Wieleniu, tel. 196 — Uniejów, pow. Podgę-
bie, lub z Oddziałem w Łowiczu, tel. 28-35.
2647-K2

Lokale

Gliwice — 2 pokoje z ku-
chnią — zamienię na po-
dobne lub mniejsze w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 — dla
41446gpr.

Mieszkanie 3 - pokojowe
M-4, na Ratajach — za-
mienie na 2 mieszkania:
2-pokojowe z kuchnią i po-
kój. Os. Manifestu Lipco-
wego 50 m. 1. 43842g

Różne

Dr med. Józef Maciejew-
ski, specjalista w choro-
bach serca — przyjmuje
codziennie oprócz sobót,
od godz. 15 do 17. Poznań,
Świerczewskiego 1, pod-
wórze, klatka A, tel. 431-94
43166g

Świadków tonięcia na
morzu, w Ostrowie koło
Karwi, pow. pucki, grupy
chłopców, między innymi
uczestników obozu mło-
dzieżowego, 29 lipca 1973
r., o godz. 12, a przy tym
utonięcia starszego męż-
czyzny, proszę gorąco o
podanie swoich adresów:
Kazimiera Rybczyńska-
Sierostawska, 31-915 Kra-
ków, skr. poczt. 78. 2600-K2

Wezmę w dzierżawę po-
mieszczenie ok. 120 m²
nadające się pod uprawę
pieczarek (obora, stajnia,
kurnik itp.) w Poznaniu
lub w okolicy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 43979g.

Naprawa łódówek. Tel.
740-87. 41926g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo”, 61-707 Po-
znań, Libelta 29, poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne —
godz. 15-19. 42731g

Panna, wysoka, przystoj-
na 28 lat — wyższe wy-
kształcenie szuka odpow-
iedniego towarzysza ży-
cia. Cel matrymonialny.
Fotografie mile widziane.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43942 g.

Panna lat 22, wykształco-
na, wzrost 168 cm. — z
braku znajomości pozna
pana od 25-32 lat, wy-
kształconego, przystojne-
go. Wojskowi niewyklucze-
ni. Zdjęcia mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43355g.

Samotny, solidny, przy-
stojny, niezależny, rozwie-
dziony, inwalida (bez ze-
wnętrznych cech), pozna
panią lat około 40 przystoj-
ną, wysmukłą, samotną,
w celu matrymonialnym
młłą, nie zainteresowaną
materialem, sytuowaną.
Dyskretnie i zwrót ewentu-
alnych zdjęć zezaczam.
Tylko poważne oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 43549g.

Kawaler, po studiach, lat
30, pozna inteligentną pa-
nią do lat 28 z mieszka-
niem. Zdjęcia mile widzia-
ne. Zwrot i dyskretna za-
pewniona. Cel matymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 41622g.

Rozwiedziony lat 32, po-
sładający mieszkanie wia-
snościowe, poślubi młłą,
zgrabną z małym dziec-
kiem, z zawodem, do lat
35. Może być panna lub
rozwódka. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43763g.

Pracownicy poszukiwani

**Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Maszyn Paku-
jących w Poznaniu**, ul. Smoluchowskiego 1/9,
tel. 671-021 (dojazd tramwajem z miasta: 1, 13,
3) — zatrudni zaraz:

- specjalistę d/s informacji techniczno-eko-
nomicznej — wykształcenie wyższe plus
praktyka oraz znajomość 2 języków ob-
cych,
- st. konstruktorów i konstruktorów — wy-
kształcenie wyższe i praktyka w przemy-
śle maszynowym,
- st. konstruktora weryfikatora — wy-
kształcenie wyższe i praktyka,
- st. ref. d/s zaopatrzenia — wykształcenie
wyższe lub średnie i praktyka w branży
metalowej,
- specjalistę d/s inwestycji — wykształce-
nie wyższe lub średnie oraz praktyka,
- kierownika magazynu — wykształcenie
średnie oraz praktyka.

Oferty należy składać w dyrekcji Ośrodka
pod w/w adresem. 6901-K1

**Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler” w Po-
znaniu**, pl. Wolności 3 — z a t r u d n i:

- zegarmistrzów w zakładach usługowych
w Pile, Trzciance, Turku, Koninie, Śre-
mie i Szamotułach,
- złotników - jubilerów w zakładach usłu-
gowych w Krotoszynie, Koninie, Gnieźnie.

Dla dobrych fachowców gwarantujemy bar-
dzo dobre warunki.

Zgłoszenia kierować do dyrekcji przedsię-
biorstwa. 7120-K1

Rozwiedziony lat 36, po-
szukuje współtowarzyszkę
życia, najchętniej wdowy
lub rozwódki, z powin-
nej dziecko mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 43624g.

Kawaler lat 24 inwalida,
wzrost 1,70, wykształcenie
zawodowe pozna pannę do
brego charakteru do lat 23
celu matrymonialnym. Po-
ważne oferty z fotografią
mile widziane. „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 43575g.

Dnia 24 października 1974 r. odeszła od
nas, opatrzona Sakramentami św., nasza
ukochana matka, teściowa i babcia

IRENA KRZYŚLAK

z domu MARTINS

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. o godzi-
nie 12.10 na cmentarzu górczyńskim.
Msza św. żałobna w dniu pogrzebu o go-
dzinie 9 w kościele św. Jana Kantego.

W głębokim smutku pograżeni
córk, synowie, synowe, zięć
i wnuki

Poznań, Marcelesińska 48, Zdzichowa. 45171g

† Dnia 22 października 1974 r. zasnął w
Bogu w wieku 74 lat mój najdroższy
mąż, najlepszy przyjaciel życia, śp.

FELIKS KLEMCZAK

ppor. rezerwy, powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańcym
1918/19 i innymi odznaczeniami.

Odprowadzenie drogiego nam zwłok na-
stąpi w dniu 26 października 1974 roku
o godz. 13.30 z domu żałoby, ul. Sukienni-
cza nr 14 do Kolegiaty, a po mszy św. po-
grzeb.

W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną 45109g

Szamotuły.

† Dnia 22 października 1974 roku zmarł
opatrzony Sakramentami św., śp.

MARIAN NIEDZIELA

były więzień obozu hitlerowskiego
w Żabikowie

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 15 w Pleszewie.

W smutku pograżona
matka z rodziną 45105g

Pleszew, Poznań.

† Dnia 23 października 1974 roku zmarł
nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec,
brat, teść, ukochany dziadek, kuzyn i wu-
jek, przeżywszy lat 73, śp.

FELIKS ZYDOROWICZ

emeryt PKP,
powstaniec wielkopolski i śląski,
członek ZBoWiD-u
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy
i Krzyżem Powstańców Wielkopolskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku i żalobie
dzieci i rodzina 45158g

† Dnia 24 października 1974 roku zmarł
w wieku lat 65 po przyjęciu Sakramen-
tów św., śp.

ROMAN GALASIŃSKI

kościelny

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę,
dnia 26. X br. o godz. 8 w kościele św. Woj-
ciecha, po czym wyprowadzenie zwłok
z kościoła. Pogrzeb o godz. 9.40 na cmen-
tarzu na Junikowie.

Z prośbą o pamięć w modlitwie
rodzina,
księża parafii św. Wojciecha
w Poznaniu. 45117g

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10
Poznań, ul. Ratajczaka nr 26 — tel. 734-11

**POSZUKUJE PILNIE
POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO**

o pow. ca 200 m² 7051-K1

Przedsiębiorstwo Naprawy Taboru Leśnego
w Trzciance, ul. Kopernika 32, telefon 255 —
zatrudni zaraz:

- technika budowlanego z uprawnieniami
i praktyką przy nadzorowaniu i kierow-
aniu robotami w tym zakresie;
- inżyniera lub technika budowlanego
z praktyką, do Działu Inwestycji;
- ekonomistę na stanowisko inspektora
kontroli wewnętrznej.

Warunki płacy zgodnie z obowiązującymi w
Przedsiębiorstwie przepisami, do omówienia na
miejscu. 2555-K2

**Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Po-
znaniu**, ul. Gajowa 10 — zatrudni natychmiast
w Nadleśnictwie Łopuchówko, powiat Oborniki
Wlkp., stacja kolejowa Łopuchowo — pracow-
ników na niżej wymienione stanowiska:

- zastępcy nadleśniczego — wymagane wy-
kształcenie wyższe leśne i 4 lata pracy w
produkcji;
- adiunkta technicznego — wymagane wy-
kształcenie wyższe leśne i 4 lata pracy w
produkcji;
- leśniczych — wymagane wykształcenie śred-
nie leśne i 4 lata pracy w produkcji;
- podleśniczych — wymagane wykształcenie
średnie leśne oraz odbyty wstępny staż
pracy;
- referenta budowlanego — wymagane wy-
kształcenie średnie techniczne odpowied-
niej specjalności oraz odbyty wstępny staż
pracy;
- kierownika Sekcji Administracyjno-Gospo-
darczej — wymagane wykształcenie średnie
ogólnokształcące lub ekonomiczne oraz
5 lat pracy;
- referenta administracyjnego — wymagane
wykształcenie średnie ogólnokształcące lub
zawodowe oraz odbyty wstępny staż pracy;
- księgowych — wymagane wykształcenie
średnie ekonomiczne i odbyty staż pracy.

Szczegółowych informacji udziela Wydział
Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 29, II ptr.
7079-K1

Dnia 12 października 1974 roku zmarł
nagle w wieku lat 48, nasz najdroższy mąż,
ojciec, brat, szwagier i wujek

WASILIS PAPANIKOLAU

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w żalobie
rodzina

Poznań, Rycerska 39c m. 8. 45139g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 23 października 1974 r. zakoń-
czył swój pracowity żywot, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najukochańszy brat,
szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 13
na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Główna 41. 45086g

† Dnia 23 października 1974 roku zmarła
nasza najdroższa mama, teściowa, bab-
cia i prababcia, śp.

STANISŁAWA WRZESIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia
25 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej
na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina 45074g

† Dnia 23 października 1974 roku zmarł,
opatrzony Sakramentami św., nasz
najukochańszy, najtroskliwszy mąż, tatuś,
teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 75, śp.

WITALIS CIERNIAK
emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
26 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu juni-
kowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną 45075g

Poznań, Szamarzewskiego 24 m. 11.

† Dnia 24 października 1974 roku zmarł
po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzony Sakramentami św., nasz kochany
mąż, ojciec, teść, najukochańszy dziadziś
oraz wujek

LEON CHRZANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
żona z rodziną 45121g

Dnia 22 października 1974 roku zmarła,
opatrzona Sakramentami św., śp.

Halina Barbara MALINOWSKA
p i a n i s t k a

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia
26 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej
na Górczynie.

W smutku pograżeni
rodzina i przyjaciele 45148g

Poznań, ul. Ściegielskiej 4a.

Dnia 23 października 1974 r. zakończył
swoją pracowitą i pełną poświęcenia ży-
wot nasz najukochańszy tatuś, teść, brat,
ciadziś, śp.

TEODOR MIODOWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżone w smutku
córk i rodzina

Poznań, ul. Szczanieckiej 4a. 45134g

W dniu 23 października 1974 r. zasnęła
w Bogu przeżywszy lat 88 nasza ukochana
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

JADWIGA KOCHANOWSKA

z domu Orzalkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Bydgoska 5 m. 3. 44987g

W dniu 21 października 1974 r. zmarł
inż. **STANISŁAW NOWACZYK**

geodeta
członek założyciel
Spółdzielni Pracy Geodetów,
b. długoletni członek
Rady i Zarządu Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada, Zarząd, Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
Spółdzielni Pracy Geodetów w Poznaniu.
45054g

Dnia 22 października 1974 roku zmarł

STANISŁAW PŁOTKOWIAK

b. pracownik Zarządu Aptek.

W Zmarłym straciliśmy szlachetnego
człowieka, sumiennego i cenionego pra-
cownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zarządu Aptek
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 24 października
1974 r. na cmentarzu junikowskim.

7188-K1

Dnia 23 października 1974 r. po długich
i ciężkich cierpieniach, pełnym poświęce-
nia życiu zmarł, opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy 66 lat najukochańszy mąż,
najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat,
szwagier, śp.

WACŁAW GACEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Poznań, Staszica 3 m. 4. 45127g

Dnia 23 października 1974 r. zmarł po
ciężkiej chorobie, śp.

JÓZEF PAPLACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżona
rodzina 45128g

† Dnia 23 października 1974 r. zmarł na-
gle mój ukochany mąż, drogi szwagier
i wujek, śp.

mgr WITOLD NAWROCKI

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o go-
dzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Wol-
szynie,

o czym z bólem zawiadamia
żona z rodziną 45085g

† Dnia 23 października 1974 r. zakończył
swoją pracowitą i pełną poświęcenia ży-
wot nasz najukochańszy mąż, drogi szwagier
i wujek, przeżywszy lat 78, śp.

ANNA CYBULSKA

z domu Wajgelt

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyc-
kiej.

W głębokim smutku pograżona
rodzina 45136g

† Dnia 23 października 1974 r. zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie nasz mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

ANTONI ZIELNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 9.05 na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina 45135g

Plewiska, Południowa 11.

† Dnia 23 października 1974 r. po długich
cierpieniach odszedł od nas na zawsze
nasz kochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 75

FRANCISZEK CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni
córk, syn, synowa, zięciowie
i wnuki 45042g

Jeden z nielicznych

Dom zawsze otwarty

TEATRY

OPERA — g. 19 „Trubadur”. MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”. POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”. NOWY — nieczynny. LALKI I AKTORA (Scena Marcinowa) — g. 10 i 17 „Tygrysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Szept i krzyk” (szwedz. 18 l.). g. 20 „Rozbójnicy sycylijscy” (wł. 15 l.). KDF PALACOWE — g. 15.30, 19 „Potop” cz. I (pol. b. o.). APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17.20, 20.15 „Potop” cz. II (pol. b. o.). BALTYK — g. 9.30, 12.15, 15.17, 20.15 „Potop” cz. II (pol. b. o.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.). GRUNWALD — nieczynny. GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Mileca gwiazda” (pol. b. o.). g. 18, 20 „Pójdiesz ponad sadem” (pol. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30 „Wiosna pnie sierzanie” (pol. b. o.). MALTA — g. 16 „Hamida” (NRD 6 l.). g. 18, 20 „Morderstwo w niedzielę” (NRD 15 l.). MINIATURA — g. 15.30 „Weronika” (rum. b. o.). g. 17.30, 19.30 „Morderca na zawołanie” (NRD 15 l.). OLIMPIA — nieczynny. OSIEDLE — g. 16, 19 „Mania wielkości” (fr. 15 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Szach królowej brylantów” (radz. 15 l.). PRZYJAŹN — g. 15.45, 17.45, 20.15 „Rak” (fr. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Opowieść w czerwieni” (pol. 15 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Haiti — wyspa przekleństwa” (USA 15 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Wódz Indian Tecumseh” (NRD b. o.). TECEZA — g. 17, 19 „Nie ma mocnych” (pol. b. o.). WARTA — g. 10, 12 „Trzy orzeszki dla kociuszki” (czes. NRD b. o.). g. 14, 16, 18 „Pygmalion XII” (NRD 15 l.). g. 20 DFK „Dyskurs” (Joe Hill — szwedz.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 17.30 „Sami swoi” i „Nie ma mocnych” (pol. b. o.). WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b. o.). WRZOS (Lubon) — nieczynny. WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.30 „Tragedia Makbeta” (ang. 18 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyrygent — Wojciech Rajski, solista — Aleksandra Utrecht (fortepian).

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 29); wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66. Inf. lekarska 637-35. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989. Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania — nr 988. Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Czerwoskiego 107/109, Główna 53, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Stawiecka 18. Czynna cała dobę: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do „Listy przebojów”; 8.05 U przyja celi; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 A. Rosiewicz i zespół „Hagawa”; 9.05 Utwory na instrumenty; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra zespołu rozrywk. Rozgłośnia Onskiel pod kierunkiem E. Spyrki; 10.08 Polskie uwertury operowe; 10.30 „Dwunastu” fragm. 5 pow.; 10.40 „Marek Grechuta dawniej i dziś”; 11 Mel. małego ekranu; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 „Kawowe na muzycznej antenie”; 12.25 „Kawowe na muzycznej antenie”; 12.40 Klubu rolnika dla rolników; 13 „Tańce i piosenki słaskie”; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 „Rytmy lat 70”; 14 „Z mikro fonem przez rzęsową wieś”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 „Śpiemy i tańczymy” PWM; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Różne ar. róż ne głosy; 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.10 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Beat znad Dunaju”; 17 Radiokurier; 17.20 Rytmy Młodych; 17.35 „Piątkowe spotkanie z Janem Sebastianem”; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Non stop prze bojów; 19.15 „Gwiazdy polskich estrad”; 19.45 Kupi nie kupi, po słuchać warto; 20 Felieton literacki; 20.10 Muzyczny kalejdoskop; 21 Fala 74; 21.10 „Aktoryz i piosenki”; 21.35 Klub 78 obrotów na minucie; 22.15 Muz. Indii; 22.35 Graja stynni artyści rozrywk.; 23.05 Ko respondencja z zagranic; 23.10 Spotkanie z jazzem; 0.05 Kalen darz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

W zdecydowanej większości zakładowe domy wypoczynkowe zamknęły swoje podwoje zanim jeszcze nadeszła jesień. Na ogół bowiem czynne są tylko przez okres letnich miesięcy. Do wyjątków pod tym względem należy Ośrodek Kolonijno-Wypoczynkowy w Puszczykowie przy ul. Stara Niwka. Jego wyjątkowość polega na tym, że przez cały rok gości w swoich murach, jeśli nie wczasowiczów to uczestników różnych kursów, szkoleń itp.

Tym właśnie różni się ten dom od innych zakładowych ośrodków wypoczynkowych w Wielkopolsce. Obiekt w Puszczykowie wybudowany został w 1958 r. ze składek rzemieślników zrzeszonych w poznańskim Cechu Rzemiosł Budowlanych oraz dzięki pomocy finansowej Izby Rzemieślniczej. Pierwotnie przeznaczony był wyłącznie na kolonijne letnie dla dzieci. Później, po rozbudowie, stał się on także miejscem wypoczynku

Poznański „czwartek literacki”

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano inauguracji nowej serii poznańskich „czwartków literackich”, ożywionych z inicjatywy Poznańskiego Oddziału ZLP i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego, przy współudziale „Głosu Wielkopolskiego” i Księgarni Literackiej „Domu Książki”. Gościem pierwszego „czwartku”, który odbył się wczoraj w Bibliotece przy pl. Wolności, był poeta, prozaik, eseista i publicysta — Lesław M. Bartelski, prezes Warszawskiego Oddziału ZLP.

Tłumnie przybyli na to spotkanie mieszkańcy Poznania, bardzo licznie — młodzież licealna, a także wielu pisarzy, przedstawicieli poznańskiego środowiska literackiego. „Czwartkowy” wieczór miał gorącą atmosferę wielkiego wydarzenia w życiu kulturalnym miasta. (kos)

Na zdjęciu: w czasie literackiego spotkania.



Fot. — K. Przychodzik

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.45 Konc. Moskiewskiej Ork. Kameralnej pod batutą R. Barszaja; 8.35 My 74; 8.45 „Górale, górale, góralska muzyka” — instrumenty ludowe polskich gór; 9.10 Dł. VIII (Nauka o człowieku); „Wychowawca w białym fartuchu”; 9.20 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.40 Dla przed szkół; „Wiewiórka” audycja słowno-muzyczna, cykl: „Zabawy przy muzyce”; 10 Pisarz i książka — o twórczości J. Trzcińskiego; 10.30 Muz. operowa Donizetti, Gounod, Verdi; 11 Dla kl. IV Lic. (Prospektywa nauki o społeczeństwie); „Cele gospodarki socjalistycznej”; 11.20 Jazz; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. z Mazowsza; 12.05 Aud. dla dzieci; 12.20 10 minut na ludowo; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Sopranem i basem”; 13.20 Jazz; 13.35 „Niedziela z aranżerem” opow. S. Zielińskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Austria; 14 Wieści, le piej, taniej; 14.15 Tu Radio — Mo skwa; 14.35 Konc. z nagrań Orkiestry i Choru PR i TV w Krakowie; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem — Śpiewa Chór Męski „Harfa”; 16 ALFA i OMEGA — „W Warszawie i Teheranie”; 17.25 Audycja oświatowa; 17.40 Aud. sport. „Wystartowa li koszykarze i piłkarze ręczni”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.40 Public. krajo wa; 19 Studio Młodych — z cyklu: „Młode pokolenie Polski Ludowej”. Spotkanie na temat: „Czy światu grozi głód”; 19.15 Język angielski; 19.30 Transm. z Filharmonii Narodowej i Konc. Symf. z cyklu: „Koncerty solistów”; 22.15 Magazyn studencki; 22.35 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzyczne go; 23.35 Co słychać w świecie;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski I. 20 — Oświecenie w

nie świeci pustkami. Nawet podczas malowania jego wnętrza nie rezygnuje się z gości. Odświeżanie pomieszczeń odbywa się kolejno pokój po pokoju.

Cech Rzemiosł Budowlanych udowodnił, że przy dobrej woli, należytej organizacji, można cały rok prowadzić pożyteczną działalność. Zastępa Cechu tym większa, że jak do tej pory — nadal większość tego rodzaju ośrodków w województwie poznańskim, jest wykorzystywana przez krótki, letni okres. (an)

„Kukułeczka” śpiewana przez Holenderkę

W Poznaniu przebywała ludo wa śpiewaczka z Holandii Maria Laula, która na scenach wielu krajów prezentuje piosenki w 17 językach. W naszym mieście występowała m. in. dla członków kół spółdzielczych, działających przy „Społem” PSS oraz w klubach „Słowiański” i HCP na Dębcu.

Na jej repertuar składały się m. in. stare polskie piosenki i ludowe. Słuchaczom najbardziej podobała się „Kukułeczka”, śpiewana przez Holenderkę po polsku. Wczoraj Holenderka opuściła Poznań udając się do swego kraju. (a)

sygnalizatorzy czytelników

- Mieszkańcy Bonina proszą o oświetlenie — trzy miesiące temu postawionej — budki telefonicznej przy ul. Niestachowskiej 50. Brak oświetlenia uniemożliwia korzystanie z telefonu w godzinach wieczornych i nocnych.
- W mieszkaniu nr 50 bloku 5b na Osiedlu Piastowskim brak po godzinie 18 ciepłej wody. Interwencje lokatorów w administracji nie pomagają.
- Niezbyt to estetyczny i przyjemny widok, kiedy w tak pięknym otoczeniu, jakim jest wnętrze Opery im. St. Moniuszki, pije się piwo prosto z butelki. Panie z bufetu nie podają szklanek.

Trudny czas transportowców

Nie tylko deszcze i zimno powodują, że ostatnie miesiące roku są dla transportu kolejowego najtrudniejsze. Najwięcej jest teraz ładunków do przewiezienia. W tym roku w okręgu po znańskim PKP w czwartym kwartale kolej ma załadować na wagony i przewieźć o pół

miliona ton towarów więcej niż w poprzednich trzech miesiącach — według planu: 4.700.000 ton. Przeszło 38 proc. obecnych ładunków PKP, to ziemiopłody. Statystyczny wagon zabiera w DOKP Poznań 20,9 ton ładunku, zatem dla przewiezienia zaplanowanych towarów potrzeba około 25 000 wagonów. Na stacji towarowej Poznań — Franowo i na wszystkich innych stacjach kolejowych na torach pracują manewrowi, zwrotniczowie, rewidentzi pociągów. Wyjątkowo tylko, w czasie bardzo ulewnej deszczu, zamiera praca na górskich rozjazdach. Przemoczeni do suchej nitki ludzie chowają się w schroniskach wokół rozgrzanych, żelaznych piecyków. Piją kawę; raz dziennie w termosach otrzymują gorące posiłki regeneracyjne. Na niektórych stacjach — na przykład we Franowie — dla kolejarzy pracujących pod gołym niebem, przygotowano elektryczne suszarki odzieży roboczej. Co parę godzin mokre kombinizony, rękawice, buty i bieliznę manewrowi wsadzają do gorących szaf, a na zmęczonym zimnem ciałem wkładają suche, zapasowe komplety odzieży. Mimo niesprzyjającej aury, na węzłowej stacji towarowej we Franowie, na kilkadziesiąt rozładunków w ciągu doby pociągów, tylko 2 — 3 nie były w ostatnich dniach na czas odprowadzane. Na „wolnych torach” stacji Poznań Główny wszystkie „uliczki” między wagonami zalane były wodą. Kanały burzowe zatkały się zwierni i innymi materiałami budowlanymi.

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Język polski I. 20 — Oświecenie w

Z posiedzenia Prezydium RN

Inwestycje dla służby zdrowia

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej Poznania złożono m. in. dwie informacje dotyczące realizacji uchwały Egzekutywy KW PZPR z marca tego roku w sprawie realizacji inwestycji służby zdrowia oraz problemów związanych z rehabilitacją zawodową ludzi, którzy utracili sprawność fizyczną. Obrady prowadził zastępca przewodniczącego Rady Narodowej — Bogdan Tynecki.

Omawiając tegoroczne zadania inwestycyjne dla poznańskiej służby zdrowia, stwierdzono, że nie na wszystkich obiektach prace budowlane postępowały w ciągu roku zgodnie z ustalonymi harmonogramami. Jako przykład podano powstający dom dla pielęgnarek przy ul. Lutyckiej. Ostatnio przyspieszono tu tempo robót i dom (340 miejsc) ma być przekazany do użytku w I kwartale przyszłego roku.

Z dużą troską mówiono także o konieczności zapewnienia większej opieki pacjentom, zwłaszcza starszym wiekiem, którzy cierpią na przewlekłe choroby. Domów dla tego rodzaju schorzeń jest nadal za mało, a potrzeby w tym zakresie — znaczne. Obecnie np. 380 osób czeka na ulokowanie w domach opieki.

W roku przyszłym na inwestycje służby zdrowia projektuje się wydać około 65 mln. zł. Z tych pieniędzy 19 mln. zł. przeznaczony jest na kontynuowanie już rozpoczętych zadań, po zostaje — na nowe inwestycje, m. in. budowę żłobków (w tym jednego przy ul. Prądzyskiej), przychodni dzielnicowej przy ul. Opolskiej i domu dla przewlekłych chorych na Szlęgu.

Zgodnie też ze wspomnianą uchwałą Egzekutywy KW PZPR przyszłoroczne zadania inwestycyjne z tej dziedziny mają być traktowane jako priorytetowe.

Na posiedzeniu zwrócono też uwagę na konieczność poprawy warunków lecznictwa otwartego. Nie wszystkie bowiem przychodnie posiadają właściwe lokale. Do takich należą np. przychodnie przy ul. Jerzego i ul. Madalińskiego. W pierwszym przypadku chodzi o zwiększenie liczby pomieszczeń, w drugim — o znalezienie dla tej placówki innych, lepszych lokali.

Omawiając drugi temat przedstawiciele Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych Rady Narodowej wysunęli wnioski, których realizacja przyczyniła

Dzisiaj koncert w auli UAM

Po dwutygodniowej nieobecności spowodowanej tournée po Czechosłowacji, poznańscy filharmonicy zasiadą znów dzisiaj za pulpitem na estradzie auli UAM, by wystąpić na drugim w tym sezonie koncercie symfonicznym. W programie wieczoru, który poprowadzi II dyrygent orkiestry — Wojciech Rajski, Sinfonietta Andrzeja Koszewskiego, Koncert fortepianowy Tadeusza Szelińskiego i Koncert na orkiestrę Witolda Lutosławskiego. Solistką będzie znana poznańska pianistka Aleksandra Utrecht. Początek o godz. 19.30.

Członków klubu „Pro Sinfonika” II stopnia zaprasza natomiast Filharmonia na kolejne muzyczne spotkanie jutro o godz. 17 również do auli uniwersyteckiej. Młodzi melomani usłyszą program koncertu piątkowego. Prelekcję podczas koncertu wygłosi doc. Stanisław Kulczyński. (wig)

INFORMUJEMY

ZBoWiD — Kolo Górczyn zaprasza dzisiaj o godz. 17 do świetlicy Szkół Podstawowej nr 24, ul. Ostrobramska 12/14 na zebranie plenarne. Również dzisiaj można jeszcze wypełnić ankietę d.s. kombatanów.

W Automobilklubie Wielkopolskim, ul. Mielżyńskiego 16 odbędzie się dzisiaj kolejny dyżur poradni kierowców — osobiście lub telefonicznie w godz. od 17 do 19, nr tel. 552-55. Zarząd Poznańskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali TPRP przy ul. Rajczaka 37 na prelekcję pt. „Współczesne problemy społeczno-gospodarcze Francji”.

Praca ładownicza, na „wolnych torach” jest szczególnie ciężka. Wiele ładunków trzeba przenosić ręcznie z wagonów na samochody. Pył cementowy osiada na mokrych ubraniach, zmienia się w błotnisty pancerz. A tymczasem w szatniach nie ma suszarek. Gorące posiłki dostarcza się tylko dla pracujących przy przeładunkach; etatowi pracownicy „Transbudu” pozbawieni są możliwości zjedzenia talerza gorącej zupy. (tt)

Dawne akta do potrzeb współczesnych

Archiwum Państwowe w Poznaniu zorganizowało wczoraj spotkanie z przedstawicielami nauk historyczno-społecznych celem poinformowania poznańskiego środowiska naukowego o stanie opracowania zasobu archiwalnego i jego wykorzystaniu oraz o najnowszych nabytkach z ostatnich kilku lat. Akta archiwalne służą nie tylko pracownikom historyków, — częściej i wręcz niż dyrektora archiwum na podobne spotkanie zaproszono przedstawicieli biur projektowych i konstrukcyjnych, dyrektora gospodarki wodnej, wydziału architektury Politechniki Poznańskiej itp., by poinformować o możliwościach wykorzystania materiałów technicznych (rysunki techniczne, mapy, opisy techniczne itp.), które znajdują się w archiwum. Materiały te zostały wykorzystane na przykład przy planowaniu prac ziemnych przy budowie hotelu „Poznań”. (bw)